

POSTĘPOWANIE WS. PRZEKROCZENIA UPRAWNIENÍ PRZEZ POLICJANTA, KTÓRY UŻYŁ PAŁKI WOBEC PROTESTUJĄCEJ KOBIETY

W Prokuraturze Rejonowej w Głogowie zarejestrowano postępowanie ws. przekroczenia uprawnień przez policjanta, który użył pałki wobec protestującej kobiety. Została ona zatrzymana w niedzielę w trakcie nielegalnej demonstracji w Głogowie. Usłyszała zarzut znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej policjantów. Sprawę komentował wiceminister w MSWiA Maciej Wąsik, m.in. podczas czwartkowej sesji plenarnej w Sejmie, kiedy to podkreślił, że w jego ocenie działania policji podczas protestu były prawidłowe.

Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Legnicy prok. Lidia Tkaczyszyn poinformowała, że w Prokuraturze Rejonowej w Głogowie zarejestrowano postępowanie z art 231 par. 1 Kk, tj. o przekroczenie uprawnień przez policjanta. W sprawie prowadzone jest na razie postępowanie sprawdzające. "Prowadzone jest ono w oparciu o materiały, które prokuratura otrzymała z policji, ale też o materiały z zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez osobę fizyczną, nie związaną ze zdarzeniem" - powiedziała prokurator.

W niedzielę w Głogowie odbył się nielegalny protest około 200 osób sprzeciwiających się obostrzeniom epidemicznym. Było to kolejne tego typu zgromadzenie w tym mieście w ostatnim czasie i kolejna z tym związana interwencja policji. Podczas protestu policjanci interweniowali m.in. wobec jednej z kobiet, a film z tego zdarzenia trafił do sieci. Na fragmencie nagrania widać jak policjant uderza kobietę pałką, łapie ją za szyję i przewraca na ziemię.

Podczas nielegalnego zgromadzenia policja wystawiła 32 mandaty i 101 wniosków o ukaranie do sądu. Zatrzymano sześć osób, a wylegitymowano 196. Trzy osoby - kobietę i dwóch mężczyzn - zatrzymano z powodu agresywnego zachowania wobec policji.

W poniedziałek dolnośląska policja w mediach społecznościowych opublikowała film, na którym widać, co działo się tuż przed interwencją. Na nagraniu słychać m.in. jak kobieta obraża policjanta. Później rzecznik dolnośląskiej policji Kamil Rynkiewicz poinformował w komunikacie, że kobieta usłyszała zarzut znieważenia i naruszenia nietykalności policjantów.

Czytaj też: [Projekt widmo ujrzy światło dziennie. Już wkrótce wyższe kary za napaść na funkcjonariuszy](#)

"Zatrzymana nie ustawała w kierowaniu agresji słownej również w trakcie doprowadzania do radiowozu (...) Dodatkowo zatrzymana podejrzana jest o to, iż działając w celu zmuszenia funkcjonariusza do zaniechania czynności służbowej polegającej na jej zatrzymaniu, szarpała za

mundur oraz odpychała go, a także naruszała nietykalność cielesną" - napisano w komunikacie. Policja ujawniła też, że wcześniej kobieta była już notowana za znieważenie i groźby karalne.

W niedzielę wieczorem policja poinformowała na Twitterze, że Komendant Główny Policji polecił, aby oficerowie Biura Kontroli KGP szczegółowo wyjaśnili podstawy, zasadność i okoliczności związane z tą interwencją.

Politycy pytają

W czwartek w Sejmie posłowie Lewicy pytali MSWiA o działania policji podczas niedzielnego nielegalnego zgromadzenia w Głogowie. W odpowiedzi, sekretarz stanu w resorcie spraw wewnętrznych i administracji, Maciej Wąsik zwracał uwagę, że kobieta po zatrzymaniu towarzyszących jej mężczyzn zaczęła znieważać policjantów. Jak relacjonował, kobieta nie zastosowała się do poleceń policjanta, zaczęła go popychać i szarpać za mundur. Funkcjonariusz użył wobec niej środków przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej, a gdy to nie przyniosło skutku, pałki służbowej, uderzając w kierunku jej lewego uda, a trafiając w torebkę. Następnie złapał ją za szyję i przewrócił ją na chodnik. Po przewróceniu - kontynuował Wąsik - założył jej kajdanki na ręce trzymane z tyłu i doprowadził do radiowozu.

Zatrzymana kobieta, 21-letnia Sylwia L., jak wskazał wiceminister, została poddana oględzinom ciała i badaniu lekarskiemu w szpitalu w Głogowie. "Lekarz prowadzący badanie nie stwierdził żadnych obrażeń ciała ani rozstroju zdrowia" - powiedział. Czynności wobec L. przeprowadzono z udziałem adwokata z jej wyboru.

Czytaj też: [Rzecznik KGP o wydarzeniach w Głogowie: nie może być tak, że pozwalamy, aby na policjanta pluć czy szarpać go](#)

Wiceszef MSWiA zaznaczył, że nie chce niczego przesądzać, bo kontrole i postępowania trwają. "Niemniej w mojej ocenie działania policji 11 kwietnia w Głogowie były prawidłowe" - powiedział. Wąsik podkreślił również, że z nikogo nie robi ani ofiary, ani przestępcy i niczego nie rozstrzyga. Ma jednak prawo jak dodał, wyrazić swoją opinię. "Jestem przeciwnikiem tego, aby w każdym zdarzeniu zawsze był winny policjant" - powiedział. Jak wskazał, biorący udział w zdarzeniu funkcjonariusz prowadził dotychczas wzorową służbę. "Oczywiście, zawsze byłoby lepiej, żeby policja mogła działać, nie używając środków przymusu bezpośredniego, bo jest to pewna ostateczność. I tam, w mojej ocenie, także była pewna ostateczność" - powiedział wiceszef MSWiA.

PAP/IS24



**Instrumentalizacja konfliktu (wojny)
na potrzeby polityki państw
niebiorących w nim czynnego udziału**

Sklep.Defence **24**

Reklama